INFORMACJA, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, hol główny, tel.: 61 626 66 66; fax 61 626 67 44, e-mail: kancelaria@umww.pl

Koleją do Turku? \"Na inwestycję musimy spojrzeć strategicznie\"

Podczas poniedziałkowej sesji Sejmiku odbyła się dyskusja dotycząca planowanej nowej trasy kolejowej z Konina do Turku. - To ważny projekt dla wschodniej Wielkopolski, ale nie może być przeprowadzony siłowo, wbrew woli mieszkańców - zaznaczył Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

Rewitalizacja linii kolejowych Czempiń - Śrem, Międzychód - Szamotuły, Czarnków - Rogoźno - Wągrowiec i Gostyń - Kąkolewo oraz budowa nowej linii z Konina do Turku - to pięć wielkopolskich inwestycji, które zakwalifikowały się do rządowego programu "Kolej Plus".

Dofinansowanie rządowe ma wynosić w każdym z tych przypadków maksimum 85 proc. wydatków kwalifikowanych. Ostatnia z proponowanych linii budzi jednak emocje, m.in. ze względu na koszty (wstępne szacunki wskazują, że kosztować ma ok. 600 mln, ale kwota ta biorąc pod uwagę inflację może się wynieść nawet ponad miliard złotych), a także protesty części mieszkańców.

Argumenty te wybrzmiały podczas sesji Sejmiku, który w poniedziałek 18 lipca głosował nad propozycjami zmian w dokumentach finansowych województwa. Jedna z nich dotyczyła zapisania w wieloletniej prognozie finansowej regionu środków na wkład własny województwa do zgłoszonych w ramach programu "Kolej Plus" projektów budowy linii kolejowej z Konina do Turku oraz rewitalizacji trasy Czarnków - Rogoźno - Wągrowiec.

Przeciwko wskazywanemu wstępnie wariantowi przebiegu linii wypowiadali się Piotr Korytkowski, prezydent Konina, Danuta Mazur, wójt Krzymowa oraz przedstawiciele mieszkańców Konina. Wskazywali m.in. na kwestie ekonomiczne, środowiskowe oraz kolizje infrastrukturalne, apelując do radnych o wstrzymanie się z zapisywaniem środków w WPF. Przeciwne zdanie, nawołując do szybkiej realizacji projektu, zaprezentowali przedstawiciele starostwa z Turku i jednego z konińskich stowarzyszeń.

- Jeżeli dojdzie do budowy linii kolejowej to jesteśmy za wariantem, który nie ingeruje w tkankę miasta. Prezentowana linia będzie przebiegała przez osiedla domów jednorodzinnych. To w ogóle nie zostało wzięte pod uwagę, dlatego nie wyobrażam sobie, żeby mieszkańcy mieli linię kolejową zorganizowaną przy swoich domach - mówił Piotr Korytkowski.

Sejmik ostatecznie przyjął zmiany w WPF, jednak Marszałek Marek Woźniak wyraźnie zaznaczył, że nie zgodzi się na zapisy, które będą niekorzystne dla Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Dodał też, że warto dalej rozmawiać o pomyśle z PKP PLK, która to spółka ma ostatecznie zaprojektować i wybudować nową trasę.

- Deklarujemy w ten sposób wolę dalszego procedowania projektu, rozumiejąc, że jest on ważny dla wschodniej Wielkopolski. Jednak nie może być przeprowadzony siłowo, wbrew woli mieszkańców - zaznaczył Marek Woźniak. A występujących na sesji gości ze wschodu regionu zapewniał: - Nie traktujcie państwo tego dzisiejszego głosowania jako przesądzenia przebiegu tej linii, a nawet przesądzenia w ogóle jej budowy.

- Dla mnie najważniejsze jest spojrzenie na tę inwestycję z poziomu strategicznego i ekonomicznego. Nie wyobrażam sobie, że zbudujemy odcinek linii kolejowej, na którym będą jeździły dwa pociągi dziennie wożące kilka osób. To byłby przejaw braku odpowiedzialności władz publicznych. Z drugiej strony nie wykluczam, że będzie to element pobudzający dla Turku – podsumował Marszałek.

WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

Dziękujemy za odwiedziny i zapraszamy ponownie